

Mówią: „Nie zamierzamy wyprowadzać Polaków z Unii Europejskiej”, ale...

data aktualizacji: 2023.10.04 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Z list konfederacji z ziemi skierniewickiej będzie kandydował człowiek orkiestra - dziennikarz, przedsiębiorca, były samorządowiec. Mam osobistą satysfakcję, że Andrzej Malka, bo o nim mowa, wsparł Konfederację - przedstawiał listę lider w naszym okręgu, jedynka Konfederacji Patryk Marjan. Malka znalazł się na ostatnim - 18. - miejscu na liście.

- Postanowiłem wyjść z własnej strefy komfortu. Przyjąłem propozycję kandydowania do Sejmu, bo uznałem, że dobrze by na liście Konfederacji byli mieszkańcy Skierniewic. Zdecydowałem się również na kandydowanie, ponieważ Konfederacja to młodzi politycy, a ja z racji wieku wesprę ich doświadczeniem.

W wyborach startuje również Aleksandra Pięta, nauczycielka z gminy Skierniewice oraz były samorządowiec z Rawy Mazowieckiej Michał Glicner.

Program wyborczy Konfederacji przedstawił lider listy Patryk Marjan.

- Jesteśmy zwolennikami państwa minimum, gdzie to obywatele mają najwięcej pieniędzy w swoich portfelach i wiedzą, na co te pieniądze wydatkować, co jest absolutnie w kontrze do naszej politycznej konkurencji, którzy reprezentują wizję państwa maksimum - czyli, jak najwięcej pieniędzy w dyspozycji państwa i urzędników.

Wchodzimy na ten rynek polityczny, by reprezentować interesy zwykłych obywateli - podsumowuje nasz rozmówca

Cieszę się, że na konferencję nie przyszliście w brnatnych koszulach, bo tak Państwo jesteście postrzegani z prezentowanymi publicznie poglądami. Jesteście Państwo postrzegani jako partia będąca zagrożeniem dla ładu i porządku demokratycznego tego państwa.

Patryk Marjan: - To jest fikcyjna narracja, pokazująca jakość debaty politycznej w naszym kraju. Rozumiem, że pytając o brnatne koszule, nawiązuje pani do faszyzmu. Chcę przypomnieć, że ten reprezentował ideologię - wszystko w państwie, nic poza państwem, nic przeciwko państwu. Pogląd, który my reprezentujemy, jest absolutnie różny od tego stanowiska. Uważamy, że państwo powinno zostać ograniczone do minimum. Obywatele powinni mieć jak najwięcej zasobów, przede wszystkim finansowych, żeby móc się realizować, ale także budować społeczeństwo obywatelskie, wspólnotę narodową. Myślę, że ta niska jakość debaty publicznej jest spowodowana ogromną polaryzacją między dwoma ośrodkami władzy, które wymieniają się władzą od 18 lat - Platformę Obywatelską i Prawo i Sprawiedliwość. Mamy tępą propagandę...

Co z ludowcami?

- Trzecia Droga jest satelitą PO - chcą przedłużać władzę Donalda Tuska. Wrzucam ich do jednego worka, ale znaleźli się tam na własne życzenie. Trzecia Droga to przyszły, ewentualny koalicjant Tuska. My chcemy skończyć z wojną polsko-polską, między Tuskiem a Kaczyńskim. A żeby to zrobić, musimy obu polityków wysłać na emeryturę i to jest w naszym programie. Głos na Konfederację to jest wysłanie tych dwóch starszych panów na odpoczynek.

Mówi pan o minimum państwa, tymczasem w jednym z ostatnich wywiadów pan Mentzen oświadczył, że żartował, powtarzając, że chce likwidacji PIT-u, CIT-u i ZUS-u, a to coś nowego i ogłupiającego jego wyborców.

- Mówimy o pewnym kierunku upraszczania i obniżania podatków. Jeżeli chodzi o Zakład Ubezpieczeń Społecznych, mamy pewne zobowiązania wobec starszych obywateli. Jeżeli umówiliśmy się ze starszym pokoleniem, że wypłacimy im na starość emerytury, których oczywiście nie ma, jednak nie mówimy o pieniądzach na koncie a jakiś zapiskach, nasze pokolenie będzie musiało wypracować jakość te pieniądze dla naszych rodziców, czy dziadków. Jeżeli chodzi o ZUS, chcemy, by został, przynajmniej do pewnego momentu utrzymany. Uważamy, że nie możemy przy naszej demografii obiecywać ludziom, że zawsze będą mieli dobrobyt na starość. Musimy się w jakiś sposób zabezpieczać, oszczędzać pieniądze.

Dobrze, że ja czy pan jesteśmy zdrowi, możemy pracować i odkładać, nie wszyscy mają to szczęście. Starość nie jest miłą perspektywą. Na pana miejscu obawiałabym się tej starości, to tragiczna perspektywa, gdyby coś poszło nie tak.

- Oczywiście, dlatego uważamy, że osobom najbardziej potrzebującym należy pomagać.

Jak?

- To zależy. Jako Konfederacja nie jesteśmy zwolennikami dawania wsparcia 500 plus imigrantom.

Swego czasu rozmawiałam z panem Korwinem Mikke i zapytałam o jego pomysł prywatyzacji służby zdrowia. Przekonywał mnie, że analogia jest prosta - wszak weterynaria jest sprywatyzowana i on nie widzi tam kolejek. Podzieliłam się z panem pośłem doświadczeniem leczenia psa i kilkudziesięciu tysięcy złotych wydanych na nie. Opcją było uspienie zwierzęcia i z tej korzystają ci, których na leczenie czworonogów nie stać.

- Zaczynała pani od brunatnych koszul, teraz...

Odnoszę się do państwa pomysłów. Rozumiem hasło minimum państwa, ale chcę poznać szczegóły, bym, nie obawiała się, że te koszule trzymacie w zanadru.

- Jeżeli chodzi o system ochrony zdrowia, przede wszystkim trzeba dać diagnozę, że on funkcjonuje bardzo źle.

Zgoda.

- W naszej ocenie system funkcjonuje źle dlatego, że mamy monopolistę w postaci NFZ i pacjenci nie mają możliwości skorzystania z innych usług, mimo że z automatu płacą. Dlatego w naszym programie jest stworzenia ram prawnych, by powstał podmiot konkurencyjny w stosunku do Narodowego Funduszu Zdrowia, gdzie pacjenci będą mogli przenieść pieniądze odprowadzane w składkach zdrowotnych do innego podmiotu. Uwarunkowania rynkowe poprawiają jakość i obniżają koszty. Oczywiście - jest to zadanie bardzo trudne, ale nasz system jest coraz mniej wydolny, perspektywy są jeszcze trudniejsze, bo mamy coraz mniej pielęgniarek, lekarzy...

To tak długo brzmi dobrze, jak nie przyjdzie - znów proszę wybaczyć za brutalność - panu leczyć onkologicznie, gdzie jednodniowa terapia to np. ponad 20 tys. zł, o operacjach nie wspomnę. To faktyczny koszt leczenia osoby mi bliskiej. Nie stać mnie by było na utrzymywaniu jej przy życiu samodzielnie.

- A teraz panią stać, tak?

Koszt leczenia ponosi państwo.

- No tak.

Zatem jesteśmy zgodni, że nie da się wyrugować państwa z całej przestrzeni?

- Państwo ma być ograniczone, nie twierdzę, że ma przestać istnieć.

Prywatyzacja służby zdrowia? Prowadzenie działalności gospodarczej polega na maksymalizacji zysków i minimalizacji kosztów. Brzmi to niebezpiecznie.

- Mamy rynek ubezpieczeń komunikacyjnych. Zgodnie z panią argumentacją należy przyjąć, że gdy dojdzie do wypadku komunikacyjnego, ubezpieczyciel nie wypłaci odszkodowania.

Najdroższy samochód, gdy mówimy o ubezpieczeniu komunikacyjnym, będzie mniej wart niż koszt rocznego leczenia pacjenta onkologicznego.

- Pani pytania zawierają tezę. Teraz oddaje pani pieniądze do NFZ, nie ma pani możliwości wyboru innego operatora niż fundusz. Nasz program mówi - powinna mieć pani wybór. Chcemy, by pacjent był klientem, za którym idą pieniądze, a nie tylko petentem, który zakłóca spokój systemu zdrowia.

Pozostanę przy swoim - mam możliwość wyboru operatora, ale nie zawsze mnie na niego stać. Wie pan, jak wygląda system służby zdrowia w Stanach Zjednoczonych?

- Nie widzę związku.

Konfederacja jest euroagresywna...

- Skąd ma pani te określenia?!

To moje słowa.

- Brunatni, faszyci, teraz euroagresywni.

Przecież nie powiem, że Konfederacja jest partią eurosceptyczną, bo nieśmiałość płynąca z tego określania w zestawieniu z państwa poglądami jest zabawna.

- Nie jesteśmy eurosceptyczni, faktycznie. Nie mam ani jednej brunatnej koszuli a Unia Europejska jest wielkim projektem. Jesteśmy zwolennikami wolnego rynku, przepływu usług, kapitału i ludzi, jednak teraz - głównie po podpisaniu przez Lecha Kaczyńskiego traktatu w Lizbony, UE dąży do stworzenia superpaństwa. Ideologia polityki klimatycznej powoduje, że mamy bardzo wysokie koszty energii, likwidowany jest przemysł górniczy. Ja pochodzę z Bełchatowa, około kilkanaście tysięcy ludzi może stracić pracę tylko i wyłącznie dlatego, że UE postanowiła wprowadzać politykę klimatyczną. Przypomnę, że Polska emituje 1 proc. emisji CO2. Pytanie, o jakiej UE mówimy. Widzimy zapędy stworzenia superpaństwa pod kontrolą niemiecko-francuską.

Z kim państwo chcę rządzić?

- Samodzielnie.

To się nie uda, widzi pan sondaże. Pytam poważnie.

- Mamy swój program, mamy czas, mamy młodych liderów.

Najbliżej Konfederacji do PiS?

- Jeżeli chodzi o Prawo i Sprawiedliwość, to mamy najmniej wspólnych głosowań, porównując ze wszystkimi partiami. Do PiS bliżej Nowej Lewicy, czy Platformie, niż Konfederacji.

Do kogo Konfederacji blisko? Proszę wskazać wyborcom, z kim państwu jest po drodze, by mogli zagłosować świadomie.

- Powinno się głosować na program. Będziemy starać się go wdrożyć w życie. Nie jesteśmy w polityce, po to by przedłużyć hegemonię PO czy PiS-u, autoryzować władzę Kaczyńskiego czy Tuska. Stoimy do nich w opozycji. Jeżeli się okaże, że nie będziemy mieli możliwości wdrażania naszego programu - wolności gospodarczej, obniżenia i uproszczenia podatków, to przejdziemy do opozycji. Może w kolejnych wyborach większa rzesza nam zaufa i będziemy mogli wdrażać program. Władza jednoczy, myślę, że PiS i PO dojdą do porozumienia i stworzą jakąś koalicję.

Czy mogę pana namówić na pewien fortel intelektualny?

- Słucham.

Kto po wyborach wygranych dla Konfederacji byłby premierem rządu, kto zajęłby resorty siłowe, kto ministrem rolnictwa?

- My nie myślimy o stanowiskach, mamy program wyborczy. Nie będę podawać nazwisk. Może poszlibyśmy inną drogą i postawili na ekspertów?

Jakiego pytania brakuje w zbliżającym się referendum. Które są słuszne bądź nie?

- Podobno nie ma głupich pytań, są głupie odpowiedzi.

Jeśli stanę na torach i złapię się sieci trakcyjnej, będę pociągiem?

- Jeżeli nasi wyborcy chcą wziąć udział w tym referendum, niech wezmą. To referendum jest formą psucia państwa. Bronisław Komorowski też chwycił się referendum. To kolejny upadek ważnej instytucji demokracji.

A w jakiej sprawie zorganizowałby pan referendum w Polsce?

- Zapytałbym np. czy mamy się pozbyć samochodów spalinowych do 2035 roku?

A handel w niedzielę?

- To jest ważny problem.

Wyjście z UE?

- To jest na pewno ważne pytanie, ale jednak obywatele podjęli decyzję. Choć ta Unia, do której się zapisywaliśmy, jest inna, niż ta, w której jesteśmy. Uprzedzam pani pytanie - nie jest to w naszym programie i nie planujemy pytać o to Polaków dziś.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/42698-mowia-nie-zamierzamy-wyprowadzac-polakow-z-unii-europejskiej-ale>